

## witam - narciarz z psem :)

Autor: gregj - 12/09/2011 21:50

---

Witam,

do biegania na nartach trafiłem od psich sportów. W sezonie bezśnieżnym jeżdżę i ścigam się z moją wyżlicą na rowerze. W zeszłym sezonie zacząłem biegać z nią na nartach.

W tym roku (jak śnieg pozwoli) zaczynam się uczyć łyżwy...

Grzegorz

=====

## Odp: witam - narciarz z psem :)

Autor: mamut9 - 01/03/2012 21:57

---

☺  
pozdrawiam , sam jestem fanem i byłem opiekunem wyżła, mój aktualnie biega na innych trasach - ja kiedyś do niego dołączę

=====

## Odp: witam - narciarz z psem :)

Autor: Zimny - 02/05/2012 21:36

---

Witam serdecznie - również biegam z psem. Niestety obecnie Regulamin Pobytu na terenie Ośrodka Narciarstwa Biegowego w Szklarskiej Porębie – Jakuszykach pkt 12. „Na teren całego ośrodka obowiązuje kategoriyczny zakaz wprowadzania zwierząt.”

Pamiętam czasy gdy można było śmigać po trasach z psami. Niestety brak kultury niektórych właścicieli psów spowodował powyższy zakaz.

Należy zauważyć, że na teren Karkonoskiego Parku Narodowego można wchodzić z psami. Jest to chyba taki jedyny w Polsce park narodowy gdzie psy mogą legalnie oczywiście na smyczy przebywać.

=====

## Odp: witam - narciarz z psem :)

Autor: ragozd - 02/21/2012 21:51

---

A to mnie zaskoczyłeś. Możesz podać źródło takiej informacji?

A zakaz w jakucji jest raczej teoretyczny - psiarze się zdarzają i nie widziałem do tej pory jakiegoś "problemowego";

=====

**Odp: witam - narciarz z psem :)**

Autor: Michał Rolski - 02/21/2012 22:49

---

**ragozd napisał(a):**

A zakaz w jakucji jest raczej teoretyczny - psiarze się zdarzają i nie widziałem do tej pory jakiegoś "problemowego";

Ja nie mam psa, ale lubię je. Sam rozumiem tych, którzy mają psy, że chcą z nimi pobiegać. Często po to właśnie się ma psa, żeby mieć towarzysza do aktywności na powietrzu.

Uważam, że nie można generalizować. Oburzamy się, gdy Niemcy, czy Holendrzy twierdzą, że wszyscy Polacy to złodzieje. Przecież tacy nie jesteśmy. A jednak niewielka grupka naszych rodaków wyrobiła nam tę markę.

Podobnie jest z psami. Większość nie stwarza problemów. Pies często potrafi lepiej się zachować i mniej przeszkadzać niż niektórzy ludzie, którzy zatrzymują się w torach, czy jadą pod prąd i jeszcze krzyczą z dala, żeby im ustąpić.

Są jednak sytuacje, które rzucają się cieniem na wszystkie psy i psiarzy. Takimi są choćby odchody, niestety sam widziałem kupy psie na trasie. Inny przypadek to luźno biegające psy. Może te pupilki swoich właścicieli nikogo nie ugryzą, ale rozumiem innych biegaczy, którzy widząc radośnie biegającego pieska, czasami potężnej postury, obawiają się. Co z tego, że właściciel wie, że pies jest łagodny. Inni tego nie wiedzą i każde takie spotkanie z pieskiem napędza im stracha. Nic dziwnego, że są za zakazem wprowadzania psów.

Winę za ten zakaz ponoszą nie narciarze, ale tych kilku psiarzy, którzy puszczaają psy wolno na trasie, albo nie sprzątają po pieskach. Niestety choćby jeden "problemowy" pies może sprawić, że ludzie nie chcą widzieć żadnych psów na trasach.

=====